

STOWARZYSZENIA
Klubu Idei Tomasza Baty
w Chełmku

Wstęp

Z wielką radością oddajemy w Wasze ręce to jubileuszowe wydanie Stowarzyszenia - Klubu Idei Tomasza Baty, jako wyraz naszego podziękowania i szacunku dla tych, którzy tworzyli ten Klub, w którym pracowali i pracują.

Nasz Klub powstał 10 lat temu z inicjatywy ludzi, którym idee Baty leżały głęboko na sercu. Przez ten okres członkowie i sympatycy naszego Klubu tworzyli jego swoisty klimat i wizerunek. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że dzięki nim nasz Klub zdobył sympatię nie tylko w społeczności chełmeckiej, bo przecież posiadamy członków nie tylko w Chełmku, ale i w Krakowie, w Rzeszowie jak i poza granicami Polski – w Niemczech, Francji, Anglii.

Nasz Klub, jak i bratnie Kluby z Czech i Słowacji, opierają swą działalność na idee działania Tomasza Baty. Tomasz Bata rekomenduje się sam poprzez wielkie dzieło stworzone kiedyś w Zlinie ogromnego przedsiębiorstwa i do dzisiaj funkcjonuje w światowym przemyśle skórzanym. Nazwisko Bata już dawno przeniknęło do świadomości społecznej, jako symbol legendarnego twórcy nowoczesnej produkcji obuwia na świecie. System „Baty” był i jest nowatorski o nieprzemijającej wartości i prekursorskim charakterze rozwiązań organizacyjnych.

Idee Baty zostały praktycznie przekazane przy tworzeniu nowych zakładów obuwniczych w Polsce w latach 30-tych – w tym w Chełmku i innych miejscowościach. Dlatego jednym z głównych celów naszej działalności klubowej jest krzewienie i kultywowanie tych ideowych wartości stworzonych przez Batę, które są i będą stale aktualne.

Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy pierwsze tak obszerne wydanie poświęcone naszemu Klubowi. Staraliśmy się umieścić w nim dzieje naszego Klubu, którego początków można by szukać w Batowskiej Szkole w Zlinie, a już na pewno Łączyć je z pierwszymi pracownikami polskiego przemysłu obuwniczego.

Prezentujemy pełną listę członków naszego Klubu, miło nam przedstawić ich osiągnięcia. Choć na co dzień mówimy o nich rzadko, to fakty dobitnie zaświadcniają przecież o tej drugiej stronie życia, gdzie obok wiedzy i fachowości kształtują się także zainteresowania i charaktery.

Oddając w ręce szanownych Czytelników to jubileuszowe wydanie, prosimy o wyrozumiałość, jeśli w bogactwie pamięci naszych sympatyków znajdują się fakty, czy nazwiska, których nie wymieniliśmy. Wszelkie dodatkowe, czy ściślejsze informacje przyjmujemy jako uzupełnienie i przedstawimy w kolejnych wydaniach naszych biuletynów.

Rozdział I

Na czym polega idea Tomasza Baty

TOMASZ BATA 3.IV.1876 – 12.VII.1932

Aby łatwiej zrozumieć, na czym polega „*Idea Tomasza Baty*” trzeba poznać jego życie, jego osiągnięcia i jego organizację. To, czego Bata w swym życiu dokonał, co pozostawił w spadku i co kontynuują jego następcy, jest osiągnięciem na skalę światową. Bata był reformatorem życia gospodarczego i socjalnego i jest symbolem postępu i nowego stosunku człowieka do pracy. ***W dziedzinie organizacji i zarządzania*** Bata stworzył własny system, nazwany później jego nazwiskiem i został uznany przez naukowców za prekursora nowoczesnej organizacji i zarządzania.

Organizacja przedsiębiorstwa w systemie Baty ***polegała na utworzeniu autonomicznych, pod względem ekonomiczno-finansowym komórek organizacyjnych, działających w ramach rozrachunku wewnątrzzakładowego.*** Ten sposób gospodarowania wyzwalał u pracowników indywidualną inicjatywę w szukaniu lepszych rozwiązań zmierzających do zwiększenia zysku, którego część była wypłacona pracownikom. W ten sposób Bata ***stwarzał możliwości udziału pracowników w zyskach przedsiębiorstwa,*** przez co stają się oni faktycznymi podmiotami zarządzania.

Bata wprowadził także unikalny, na owe czasy, system organizacji sprzedaży oraz jedyny w swoim rodzaju ***system szkolenia młodych kadr, łącznie z oryginalnymi metodami wychowawczymi.*** Niezależnie od tego Bata nie tylko dawał ludziom pracę i godziwy zarobek, ale budował dla nich ***domy mieszkalne, restauracje, kawiarnie, sklepy, kina i obiekty sportowe,*** wydawał gazetę zakładową, a wszystkie te działania usługowe oparte były na podobnych zasadach organizacyjnych jak oddziały w fabryce, przez co były znacznie tańsze od tych, jakie płacili pracownicy innych zakładów.

Wszystko to decydowało o niespotykanym gdzie indziej ***patriotyzmie firmowym „batowców”, uważających się za jedną wielką rodzinę.*** Całość tej organizacji i stosowanie w niej metody sprawiają, że uznano je za oryginalne, wysoce racjonalne i godne rozpowszechnienia – zwłaszcza, że sprawdziły się w praktyce i przyniosły uznanie jej twórcy także przez środowisko naukowe.

Dlatego też ci, którzy przeszli w praktyce wszystkie szczeble tej organizacji, zostali nią zafascynowani, zauroczeni i starają się propagować choćby w ramach „Klubu Idei Tomasza Baty”. Wyjaśnienie określenia „Idea Tomasza Baty” można też przedstawić w trzech „nurtach” myślenia i działania. Są to: 1 – nurt mechanizacyjny, 2 – nurt organizacyjny, 3 – nurt humanizacyjny i społeczny.

1.1. Geneza powstania nurtu mechanizacyjnego

Od samego początku działania Tomasz Bata w swoich rozważaniach brał pod uwagę konieczność wprowadzenia maszyn do produkcji w powiększającym się zakładzie obuwniczym. *Widział w tym szansę na wyeliminowanie ciężkiej pracy robotników przy wielkoseryjnej produkcji obuwia. Widział też w tym możliwość obniżenia cen obuwia, które jeszcze w owym czasie było drogie i stanowiło p[przedmiot codziennego użytku tylko dla bogatszych warstw społeczeństwa.*

Już we wczesnych latach młodości, jeszcze jako chłopiec, widział maszyny obuwnicze pracujące w zakładzie niejakiego Farmera. *Maszyny go zafascynowały i ten wątek myślowy już go nie opuścił do końca jego działalności.*

Każdą nową maszynę, którą potem zakupił dla swojego zakładu, *starł się poznać dokładnie.* Mechanizacja zakładu nie była jednak łatwa, biorąc pod uwagę ówczesny stan techniki. Musiał przede wszystkim postarać się o siłę napędową: zainstalować maszyny parowe do napędu transmisji. A obsługa maszyn obuwniczych była zupełną nowością dla Tomasza i jego pracowników.

W jego umyśle powstała więc idea zorganizowania oddziału obsługi i konserwacji maszyn, a potem utworzenie oddziału wytwarzającego maszyny do produkcji obuwia. To dało początek powstania zakładów mechanicznych, które przekształciły się w znane dzisiaj *Zakłady Mechaniki Precyzyjnej.*

1.2. Geneza powstania nurtu organizacyjnego

W początkach swojej działalności, przy zatrudnieniu stosunkowo niewielkiej ilości pracowników, Tomasz Bata nie miał wielkich trudności organizacyjnych. Ale zdawał sobie sprawę z tego, że przy powiększeniu się produkcji i wzroście ilości zatrudnionych *mogą nastąpić znaczne utrudnienia w opanowaniu działalności przedsiębiorstwa.* Dlatego w swoich rozważaniach ideowych myślał o takich rozważaniach systemowych, aby można było rozdzielić odpowiedzialność za wykonanie na mniejsze jednostki organizacyjne. Podzielili całość działań zakładu na kilka sfer działalności, a mianowicie: - sferę zaopatrzenia, - sferę produkcyjną, - sferę usługowo-techniczną, - sferę sprzedaży, - sferę działalności nieprzemysłowej, - sferę administracji.

W tych strefach zostały utworzone wydziały, a w wydziałach jeszcze mniejsze jednostki (oddziały) o podobnym charakterze działalności. Każdy wydział, a nawet oddział, posiadał *pełną praworządność.* Tworzyło to w ramach przedsiębiorstwa samodzielną komórkę operującą *własnym rachunkiem i rozliczeniem znanym każdemu pracownikowi.*

Kierownik komórki (wydziału, oddziału) posiadał dużą samodzielność gospodarczą – był w pewnym stopniu *samodzielnym przedsiębiorcą.* W swojej działalności był ograniczony zatwierdzonym planem produkcji i preliminarzem kosztów. Był odpowiedzialny za całokształt działalności kierowanej komórki.

Swoje zdolności i umiejętności mógł wykorzystać dla poprawienia wyników gospodarczych poprzez wpływanie na zużycie materiałów, na wzrost wydajności oraz na obniżenie kosztów pośrednich. Dla każdego oddziału

produkcyjnego sporządzono tzw. „rozpisy” na każdy dzienny plan, określający ilość produkcji poszczególnych wzorów oraz limity zużycia materiałów wg operatywnej kalkulacji.

Każdy oddział był **tygodniowo** rozliczany w oparciu o księgowane koszty wg poszczególnych pozycji materiałów, kosztów robocizny i kosztów pośrednich. W ten sposób przeprowadzona decentralizacja dawała warunki do śledzenia gospodarności poszczególnych oddziałów kooperujących innymi oddziałami. W praktyce wyglądało to tak, że każdy oddział **kupował, produkował i sprzedawał**. Oczywiście to kupowanie i sprzedawanie było przeprowadzane tylko przez zaksięgowanie.

Ogromną pomocą w działalności każdej komórki był wprowadzony w roku 1924 **udział w zyskach pracowników** poszczególnych oddziałów czy komórek. W ten sposób pracownicy, którzy wiedzieli, że dostaną część zysków z osiągniętych wyników, czynili wszystko, aby każda komórka wypracowała zysk.

1.3. Geneza powstania nurtu humanizacyjnego i społecznego

Myślenie o człowieku, jako o głównym podmiocie działalności przedsiębiorstwa, stanowiło istotny imperatyw o poczynaniach Tomasza Bata. W systemie organizacyjnym zakładów Bata człowiek był w centrum uwagi. Czyniono wiele po to, aby każdy pracownik miał najlepsze warunki do pracy i życia.

1.4. Warunki pracy i płacy

Tomasz Bata, jako pierwszy przedsiębiorca w Europie, wprowadził w 1930 roku 45 godzinny tydzień pracy. Pracowało się 5 dni – sobota i niedziela były wolne od pracy. Pomieszczenia, w których się pracowało. Były przestrzenne z **dobrym oświetleniem i wentylacją**. Wielkie znaczenie miało przywiązywanie wagi do **czystości miejsca pracy**. Przy wszystkich maszynach, które mogły powodować zanieczyszczenia otoczenia, były zainstalowane **wentylatory lub filtry**. W niektórych oddziałach **zaprowadzono klimatyzację**. Zatrudnieni pracownicy mieli takie zarobki, które przy umiejętnym wydawaniu pozwalały na uzyskanie osobistych oszczędności. Oszczędzającym firma Bata gwarantowała odsetki w wysokości 10%.

a. Troska o wyżywienie pracowników

Tę troskę można było spostrzec już w czasach I wojny światowej, kiedy Tomasz Bata zdecydował się na udzielenie pomocy pracującym w jego zakładach i zorganizował dostawy żywności. A potem w czasach pokoju troska o wyżywienie była rozwiązana przez zorganizowanie stołówek dla pracowników. Obiad składający się z dwóch dań (zupa i danie mięsne z dodatkami) można było otrzymać już za równowartość płacy za około 20 minut pracy 2.5 – 3.0 koron czeskich. Stołówki znajdowały się na trzech piętrach Domu Handlowego. Były

tak zorganizowane, że podczas przerwy obiadowej mogły obsłużyć w ciągu 60 – 70 minut około 7000 stołowników. Posiłki podawano zwykle w 8 różnych zestawach obiadowych.

b. Troska o zapewnienie przyzwoitych i tanich mieszkań dla pracowników

Już od początku swojej działalności firma Bata rozpoczęła budowanie *domów mieszkalnych* dla swoich pracowników. Były budowane na gruntach wykupionych od zlińskiego barona Haupta. Były to domki dwurodzinne, jednakowego typu, stawiane wśród drzew i zieleni. *Prawdziwe miasto w ogrodach*. W latach 1884 – 1935 wybudowano 2700 domków. Tygodniowy czynsz kosztował tyle, co przeciętnie płaca za **2 godziny pracy**. Domki te do dnia dzisiejszego służą mieszkańcom Zlina i Chełmka.

c. Troska o stan zdrowotny pracowników

Była ona w centrum uwagi służb socjalnych. Głównym celem było nie leczenie chorych, ale przede wszystkim profilaktyka. W latach 1926 – 1936 został zbudowany na wschodnich obrzeżach Zlina szpital z nowoczesnie wyposażonymi oddziałami. Miał do dyspozycji 340 łóżek dla chorych. Przy samym zakładzie znajdował się Instytut Zdrowotno-Socjalny, w którym były czynne różne pracownie zajmujące się badaniem i leczeniem pracowników na bieżąco. Wprowadzono bardzo ciekawą innowację: każdy z pracowników miał, tzw. metrykę zdrowia.

d. Starania i troska o wykształcenie zawodowe pracowników

Wszyscy pracujący ludzie dążą do osiągnięcia przyzwoitego zarobku, pragną stałego zatrudnienia i zabezpieczenia finansowego rodziny i swojej starości. Po to, aby pracownicy mogli swoje pragnienia spełnić, firma Bata organizowała *szkolenia zawodowe* dla różnych specjalności występujących w firmie.

W roku 1925 Tomasz Bata założył *szkołę zawodową dla młodocianych pracowników*. W swoim inauguracyjnym przemówieniu wyjaśnił, że *mężczyzna jest ten młody człowiek, który potrafi zarobić sam na siebie*. Dlatego nazwał ją Szkołą Młodych Mężczyzn. W pierwszych latach istnienia Szkoła przyjmowała tylko chłopców, ale później przyjmowano też młode dziewczęta. Była potem nazwana Batowską Szkołą Pracy.

Od początku lat trzydziestych ubiegłego wieku Batowska Szkoła Pracy przyjmowała do nauki również młodych chłopców z innych krajów. Była więc w pewnym sensie szkołą międzynarodową. Oprócz młodych Czechów i Słowaków uczyli się Jugosłowianie, Bułgarzy, Anglicy, Niemcy, Francuzi, Holendrzy, Polacy, Hindusi, Arabowie, Amerykanie. Ogółem, od początku

istnienia szkoły tj. od roku 1925 do roku 1951, Szkołę ukończyło ponad 6000 młodych ludzi.

Polskich absolwentów było 120. Przeważnie pracowali potem w przemyśle obuwniczym. Niektórzy z nich (w latach powojennych) zajmowali czołowe stanowiska, jak: dyrektor zjednoczeń, zakładów obuwniczych, jako księgowi zakładów, byli projektantami, konstruktorami, mistrzami, instruktorami w polskim przemyśle obuwniczym

e. Hasła – aforyzmy Tomasza Bata

Jedną ze znaczących metod wychowawczych było przekazywanie myśli o pracy w formie haseł – aforyzmów. Inicjatorem, a także w większości przypadków autorem – twórcą aforyzmów, był Tomasz Bata. Wychodził bowiem z założenia, że hasło, które ma człowiek stale przed oczami, *krótkie i dowcipne* ma ogromny wpływ i przenika do jego myślenia. Hasła, które podajemy, były umieszczane w warsztatach, halach produkcyjnych, na ścianach budynków fabrycznych itd.

Stanowią one wykazanie zasad handlowych, regulujących stosunek fabryki do rynku, z zasadami normującymi stosunek robotnika do pracy i wreszcie z postulatami moralnymi, dotyczącymi czysto prywatnych stron życia pracownika. Są swoistymi, nie mającym nigdzie analogii katechizmem fabryki.

*Bądźmy dumni ze swego zawodu.
Bądźmy wierzycielami a nie dłużnikami.
Bóg jest ojcem wszystkiego.
Jesteśmy jedną rodziną, mamy jeden cel.
Gdzie jest wierność tam jest zwycięstwo.
Praca uszlachetnia człowieka.
Życzenie klienta jest święte.
Służba społeczeństwu – to nasza dewiza.
Zarabiaj – mądrze wydawaj – oszczędzaj.
Doświadczenie jest matką wiedzy.
Sport to ruch – ruch to życie – sport to życie.
Nie wstydź się popełnionego błędu, ale nie popełniaj tego błędu drugi raz.
Jeżeli jesteś zadowolony – powiedz to innym,
Jeżeli jesteś niezadowolony – powiedz to nam.*

Rozdział II

Historia zakładu w Chełmku

2.1. Pierwsze lata Fabryki Obuwia Bata w Chełmku

Polska Spółka Obuwia Bata S.A. w Krakowie została zarejestrowana pod koniec grudnia 1929 roku, w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Kapitał akcyjny wynosił 3 mln złotych i został podzielony na 12 tys. Akcji po 250 zł.

W momencie rejestracji spółki – Tomasz Bata nie miał jeszcze pomysłu odnośnie miejsca, gdzie wybuduje fabrykę. Rozważał kilka ofert, aż w końcu zdecydował się na Chełmek. Wówczas to mała, rolnicza wioska, położona na skraju województwa krakowskiego. Bata liczył na zakup tanich gruntów, tanią siłę roboczą. Poza tym Chełmek był dogodnie położony, ponieważ przebiegała przez niego linia kolejowa Wiedeń – Lwów, a także dobrze utrzymany trakt drogowy z Krakowa na Śląsk i dwie spławne rzeki – Przemsza i Wisła.

W 1930 roku Bata wysłała ekipę swych ludzi do księcia Adama Sapiehy, ówczesnego właściciela Boreckich włości, a także gruntów, na których leżał Chełmek. Książę nie był przeciwny zakupowi ziemi przez Tomasza Batę. Po przeprowadzeniu pertraktacji z mieszkańcami, nabywa 986 ha ziemi pod budowę fabryki oraz osiedla mieszkaniowego. W 1931 roku pierwsza grupa ludzi jedzie na szkolenia macierzystych zakładów Tomasza Bata w Zlinie. Bata werbuje również młodych chłopców do swojej 3 letniej szkoły zawodowej. W 1932 roku, na skutek katastrofy lotniczej, ginie Tomasz Bata, założyciel Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku.

Po jego śmierci kierownictwo przejmuje jego przyrodni brat, Jan Antoni Bata. W 1932 roku w Chełmku wyprodukowano 560 tys. Par obuwia, które były sprzedawane w 150 sklepach na terenie całego kraju (w 1939 roku ilość sklepów wynosiła 440). Ponadto w tym samym roku wybudowano korty tenisowe, na których rozgrywali pokazowe mecze najlepsi tenisiści polscy.

W roku 1934 wydano w drukarni zakładowej pierwszy numer gazety „Echo Chełmka”, która była pierwszą gazetą fabryczną w Polsce. W 1935 roku zaczęto wydawać biuletyn informacyjny pracowników polskiej Spółki Obuwia BATA pod nazwą „Sprzedawca”, a był on przeznaczony głównie dla sprzedawców. Dzięki rozwojowi fabryki rozwija się w Chełmku handel, powstają nowe sklepy, nowe domy mieszkalne, tworzą się organizacje społeczne. Oprócz obuwia w zakładzie produkuje się dla własnych potrzeb: gumę, opakowania, kopyta, obcasy, inne artykuły szewskie oraz urządzenia sklepowe. W szybkim tempie powstaje duży zakład mechanicznej produkcji obuwia z własnym zapleczem garbarni na Śląsku (w Brzezim i Jaśkowicach).

W czerwcu 1936 roku dochodzi w fabryce do strajku robotników. Jego przyczyną było zamierzenie tworzenia związków zawodowych, które miałyby za zadanie bronić pracowników w zakresie płac oraz czasu pracy. Po pertraktacjach zarządu z robotnikami utworzono organizację nazwaną „Rodzina Szewska”. W 1938 roku produkcja obuwia wynosi 2 mln 260 tys. Par, przy zatrudnieniu 1669 osób. W 1939 roku wyprodukowano 1 mln 987 tys. Par obuwia. W ramach akcji dozbrajania armii polskiej pracownicy kupują samolot sanitarny dla generała Monda.

2.2. Okres II wojny światowej

1 września 1939 roku przed południem praca w fabryce zostaje przerwana, 3 września 1939 roku front przybliżył się do Chełmka. Mimo bohaterskiej postawy żołnierzy, miasto zostaje zajęte. Na szczęście w wyniku walk frontowych zakład nie doznał większych uszkodzeń. Po kilkunastu dniach Niemcy wezwali mieszkańców do pracy, grożąc wywiezieniem do Rzeszy. Początkowo pracowano 8 godzin, ale od 1940 roku wprowadzono 10 godzinny dzień pracy. Od 1940 roku produkowano obuwie dla wojska oraz dla ludności cywilnej na kartki. Poprzez wprowadzenie 10 godzinnego dnia pracy dwuzmianowej produkcja wzrosła do 3 mln 900 tys., w 1942 roku – przy zatrudnieniu 2 tys. 585 osób.

Pracownicy byli traktowani w niewolniczy sposób, co rodziło w ludziach nienawiść do okupanta. Ludzie buntowali się i podejmowali czynny opór, rosły także akty sabotażu, które osiągnęły apogeum w 1943 roku. Wtedy to Niemcy ponosili już klęski na froncie wschodnim i w Afryce. W 1944 roku produkcja spadła. W grudniu tego roku oddział partyzantów zaatakował fabrykę, podpalając jeden z baraków. Chełmek zastał wyzwolony 25.01.1945 roku. Dzięki entuzjizmowi pracowników zniszczenia zostały szybko usunięte i 25.02.1945 roku ruszyła produkcja. Pracę rozpoczęło 310 osób.

2.3. Okres powojenny

We wrześniu 1945 roku wznowiono wydawanie „Echa Chełmka”. Do końca 1945 roku wykonano 1.079.000 par obuwia, przy zatrudnieniu 1896 osób. Ponownie uruchomiono sklepy fabryczne, zorganizowano Dział Sprzedaży, z ekspozyturą w Krakowie. W 1946 roku ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu, w myśl którego fabryka została upaństwowiona od 1947 roku. Zmieniono dyrekcję, a zakład rozpoczął nowy rozdział w swej historii pod nazwą Południowe Zakłady obuwia „Chełmek”.

Na podstawie umowy zawartej pomiędzy Rzeczpospolitą polską a Republiką Czechosłowacką grupą młodych (15, 16-letnich) chłopców we wrześniu 1948 roku wyjeżdża z kraju do Czechosłowacji, do Zakładowej Obuwniczej Szkoły Pracy w Zlinie i Batovanach (Batovany – nowo wybudowany zakład obuwia i miasto przez Jana Antoniego Batę na Słowacji). Miasta: Zlin i Batovany zostały po przewrocie w 1949 r. przemianowane na Gottvaldov i Partizanske – obecnie ponownie Zlin.

Zakładowa Obuwnicza Szkoła była kontynuacją Batowskiej Szkoły Pracy. Część absolwentów po ukończeniu szkoły w 1951 r. i po powrocie do kraju zatrudniła się w Południowych Zakładach Obuwia „Chełmek”.

W roku 1959 utworzono przedsiębiorstwo wielozakładowe – Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego, w skład którego weszły: - Zakłady Obuwia w Chełmku, Zakłady Obuwia w Będzinie, Zakłady Obuwia w Krakowie. Garbarnie w Żywcu, Łodygowicach, Oświęcimiu, Skoczowie oraz Szczakowej. W 1965 roku powołano pod kierownictwem PZPS „Chełmek” Zrzeszenie Producentów Obuwia. Lata 1990 – 1995 to okres restrukturyzacji

przedsiębiorstwa. Usamodzielniają się zakłady zlokalizowane poza Chełmskiem. Następuje ponowne przekształcenie firmy w Spółkę Akcyjną ze znaczącym udziałem kapitału prywatnego, zostaje również przeprowadzona gruntowna restrukturyzacja firmy.

2.4. Na równi pochyłej

Po równi pochyłej zakład zaczął się staczać od początku lat 90. Niekontrolowany import tanich butów z kraju dalekiego wschodu i zamykanie rynku wschodniego spowodowały postępujący spadek sprzedaży. Do tego dochodziły ogromne koszty utrzymania infrastruktury socjalnej. Kolejni prezesi nie mogli, albo nie potrafili znaleźć sposobu na zatrzymanie niekorzystnego trendu. Lawinowo rosły długi. Wpłaty dla pracowników w ratach po 50 zł, 100 zł stały się codziennością.

W 2000 roku Agencja Prywatyzacji Skarbu Państwa ogłosiła przetarg na sprzedaż posiadanych przez Skarb Państwa 37% akcji PZPS. Kupił je Janusz Molenda (przez kilka lat kierował Związkiem Komunikacyjnym Komunikacja Międzygminna w Jaworznie) posiadający wcześniej 25,6 udziałów w chełmeckiej spółce. Tym samym stał się większościowym akcjonariuszem. W spółce pracowało już kilkaset osób.

2.5. Koniec legendy

27 czerwca 2003 r. – Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście Wydział VIII Gospodarczy ds. Upadłościowo-Układowych ogłosił upadłość Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” S.A. Taki jest koniec zakładu obuwniczego w Chełmku, który w okresie największej prosperity (paradoksalnie było to w latach PRL) dawał pracę ponad 5000 pracownikom z Chełmka i okolicy.

Rozdział III

Rys historyczny powstania Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku

W dniach 13 – 16 września 1992 roku w Zlinie w Czechosłowacji odbył się Światowy Zjazd absolwentów *Batowskiej Szkoły Pracy*. Uczestniczyło w nim ponad 600 absolwentów różnych krajów świata. Z polski brały udział następujące osoby: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka, Edmund Cholewa, Jan Szafranski, Jan Retman, Henryk Pokrywka, Paweł Pindór. W drodze powrotnej kolega Tadeusz Siekiera poddał pod rozagę myśl o powołaniu w Chełmku podobnego, batowskiego klubu.

Inicjatywa spotkała się początkowo z dość słabym zainteresowaniem, ale w miarę upływu czasu i pozyskiwaniem sympatyków stawała się możliwym do zrealizowania celem byłych batowców. Najwięcej starań wykazał inicjator myśli kol, Tadeusz Siekiera, który doprowadził w dniach 28 – 29.05.1993 r. w Ośrodku Wypoczynkowym PZPS „Chełmek” w Międzybrodziu Żywieckim do spotkania batowców oraz dyrektorów pięciu polskich zakładów obuwniczych.

Na tym spotkaniu podjęto uchwałę, że należy czynić starania o zredagowanie statutu i zarejestrowanie w odpowiednim urzędzie nowego klubu. Został powołany Komitet Założycielski w składzie: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka, Franciszek Pactwa, Alojzy Mucha i Franciszek Juhas. Starania trwały do końca 1993 roku i zostały zakończone w styczniu 1994 roku, kiedy Sąd Wojewódzki w Bielsku Białej zarejestrował jego statut pod nazwą Stowarzyszenie – Klub Idei Tomasza Baty z siedzibą w Chełmku.

W dniu 10 marca 1994 roku odbyło się pierwsze Walne Zebranie. Wybrano też pierwsze władze klubu i zatwierdzono program działalności na lata 1994 – 1995. Przy redagowaniu statutu korzystano z bogatych doświadczeń, kol. Zdzisława Wróbla, prezesa Koła Przewodników Turystycznych w Chełmku.

Najważniejsze wydarzenia w 10-leciu działalności Klubu Idei Tomasza Baty to kwartalne wydawanie biuletynu prze kol. Alojzego Muchę, których w sumie ukazało się 37 numerów, spotkania z klubami ABS z Czech i Słowacji, powstanie ulicy Tomasza Baty w Chełmku, odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia Alojzego Gabesama, spotkania z młodzieżą szkół zawodowych.

Uczestniczenie członków Klubu i ich rodzin w wycieczkach krajoznawczo-przyrodniczych. Nabożeństwa za zmarłych członków Klubu i pracowników Firmy Bata i PZPS Chełmek. Co roku odbywały się jesienne spotkania towarzyskie członków i sponsorów Klubu.

Szczegółowe zestawienie działalności Klubu przedstawiono w rozdziale IV.

Rozdział IV

Działalność Klubu w dziesięcioleciu

4.1. Zestawienie ważniejszych wydarzeń działalności Klubu Idei Tomasza Baty w latach 1993 – 2003

Data wydarzenia	Tematyka wydarzenia	Krótką charakterystyka wydarzenia
1	2	3
28 – 29. 05. 1993	Spotkanie inauguracyjne w Międzybrodziu w sprawie utworzenia Batowskiego Klubu.	Obecni: byli pracownicy firmy Bata, obecni dyrektorzy fabryk obuwniczych i pracownicy zakładów obuwniczych.
10. 03. 1994	Pierwsze Walne Zebranie Klubu.	Wybór władz Klubu na I kadencję.
06. 1994	Ukazanie się pierwszego numeru Biuletynu Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku.	Pod redakcją kol. Alojzego Muchy.
14. 06. 1994	Wyjazd delegacji zarządu Klubu do Zlina.	Skład: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka, Zdzisław Wróbel. – Uzgadnianie szczegółów dotyczących wycieczki dla członków Klubu. Udział przedstawicieli Klubu w uroczystościach jubileuszowych 100-lecia Firmy Bata.
1. 07. 1994	Spotkanie członków Klubu.	Dyskusja i wymiana poglądów związanych ze spotkaniem „batowców” w Międzybrodziu Żywieckim, z odtwarzaniem taśmy video.
24. 09. 1994	Zorganizowanie w byłym Ośrodku „Stawy” spotkania członków Klubu, które miało charakter kameralny.	Omawianie spraw związanych z planowaną wycieczką do Zlina. Wspomnienia absolwentów, którzy po wojnie szkolili się w Zlinie i Partizanskem.
15 – 17. 09. 1994	Udział delegacji Klubu w uroczystościach jubileuszowych w Zlinie.	Uczestniczący: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka, Franciszek Pactwa i Franciszek Juhas. Spotkanie członków ABŠ i naszych delegatów z Tomaszem Bata i jego małżonką (80 urodziny p. Tomasza Baty).
28 – 30. 09. 1994	Zorganizowanie wycieczki dla członków Klubu do Czech – Zlina, Otrokovice i	Cierlicko: złożenie kwiatów w miejscu, w którym w 1932 r. zginęli piloci: Žwirko i Wigura. Złożenie

	Dolni Nemci.	kwiatów na grobie Tomasza Baty w Zlinie, zwiedzanie zakładu obuwia w Zlinie, garbarni w Otrokovicach i Fabryki Obuwia w Dolnym Nęci. Spotkanie z członkami Zarządu Klubu ABŠ.
17. 02. 1995	Drugie walne zebranie sprawozdawcze członków Klubu.	Prelekcja prof. Martynika na temat organizacji zarządzania.
4. 04. 1995	Udział delegacji klubu w otwarciu w Katowicach sklepu Bata Poland.	Delegaci: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka i Tadeusz Czerw. W otwarciu uczestniczył wnuk Tomasza Baty – Georgie obecny szef koncernu Bata.
11. 04. 1995	Spotkanie członków Klubu z kierownictwem Przedsiębiorstwa Produkcji Obuwia i PZPS „Chełmek” S.A.	Kol. R. Liszka: zapoznanie z historią rozwoju Firmy Bata od założenia w 1894 do 1938 r. Kol. T. Siekiera: przedstawienie obecnej sytuacji przemysłu skórzanego na świecie i w Polsce.
28. 04. 1995	Spotkanie członków Klubu z uczniami Zespołu Szkół Zawodowych w Chełmku.	Omówienie przez kol. Franciszka Pactwę historii zakładów obuwniczych Chełmka, Otmętu i Radomia w okresie międzywojennym.
9. 05. 1995	Otwarcie kolejnego sklepu firmowego Bata w Łodzi.	W otwarciu uczestniczył przedstawiciel Klubu kol. Franciszek Jugas.
12. 05. 1995	Spotkanie członków Klubu z młodzieżą Zespołu Szkół Zawodowych.	Kol. Roman Liszka przedstawił rodowód rodziny Baty (nigdzie dotąd nie publikowany).
29 – 30. 06. 1995	Uczestniczenie delegacji Klubu w walnym zebraniu ABŠ – Partizanske na Słowacji.	Uczestniczyli koledzy: Tadeusz Siekiera, Alojzy Mucha, Władysław Matysik, Stanisław Kobylczyk.
20 – 22. 09. 1995	Zorganizowanie wycieczki na Słowację.	Zwiedzenie Zakładów 29 Augusta w Partizanskem. Zwiedzenie szkoły zawodowej, zapoznanie się z organizacją i programem szkolenia. Zwiedzenie garbarni w Bosanach i zamku w Bojanowsku. Zwiedzenie Zakładów Tatar-Svit, Liptowskiego Mikulasza oraz Jaskiń Demanovskich.
7. 09. 1995	Spotkanie członków Klubu z młodzieżą Zespołu Szkół	Prelekcja kol. Tadeusz Siekiery: „Stan przemysłu obuwniczego

	Zawodowych w Chełmku.	w Polsce i na świecie”.
15. 03. 1996	Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Klubu.	W zebraniu uczestniczyli członkowie Klubu i zaproszeni goście.
26. 10. 1996	Uczestniczenie przedstawicieli Klubu w „Złotym” Jubileuszu Zespołu Szkół Zawodowych w Chełmku.	Przemówienie mgr Tadeusza Siekiery na temat zasług Szkoły poprzez wychowanie i wykształcenie wielu wybitnych specjalistów branży obuwniczej dla całego polskiego przemysłu. Kol. Roman Liszka uczestniczył jako jeden z pierwszych nauczycieli tej Szkoły (1946 - 1971).
22. 02. 1997	Walne zebranie sprawozdawcze członków Klubu.	Uczestniczyli członkowie Klubu i zaproszeni goście.
27 – 28. 05. 1997	Uroczystości związane z odsłonięciem tablicy pamiątkowej dla uczczenia Alojzego Gabesama – pierwszego dyrektora Firmy Bata.	Wmurowanie tablicy z inicjatywy Klubu na domu przy ulicy Topolowej 6, w którym Gabesam wraz z rodziną mieszkał do 1939 r. W uroczystościach uczestniczył syn – Ludwik.
28. 08. 1997	Uczestniczenie delegacji Klubu (Henryk Pisarek, Stanisław Kobyłczyk, Adam Matyja) w dorocznym walnym zebraniu członków ABŠ – Svit na Słowacji.	Wystąpienie kol. Henryka Pisarka: dziękując za zaproszenie i dotychczasową współpracę. Zwiedzenie zakładów.
7. 04. 1997	Uczestniczenie członków naszego Klubu w walnym zebraniu ABŠ w Zlinie.	Klub reprezentowali koledzy: Tadeusz Siekiera, Tadeusz Laska, Alojzy Mucha i Zdzisław Wróbel. Zwiedzenie muzeum inżynierów Hanzelky i Sigmanda – podróżników.
20. 05. 1998	Wystąpienie na posiedzeniu zarządu Klubu Prezesa PZPS – inż. Franciszka Matyja na temat sytuacji w przedsiębiorstwie obuwniczym, a także przedsięwzięć na najbliższy okres.	W posiedzeniu uczestniczyły władze Klubu i członkowie.
11. 09. 1998	Zebranie członków Klubu.	Wykazanie wkładu i udziału batowców w rozwój przemysłu obuwniczego w Polsce.

		Uczestniczyli przedstawiciele klubów ABŠ z Czech i Słowacji – Franciszek Šumpela i Zdenek Rybka, Jan Prašenovsky, doc. Inż. Mirosław Barvir, Vaclav Hanuš, Józef Lukacovič, Juliusz Michnik, Anna Polakowa, Karol Marko.
16. 02. 1999	Walne zebranie sprawozdawcze za rok 1998 członków Klubu.	W dyskusji p. Franciszek Matyja omówił bardzo trudną sytuację w przemyśle skórzanym. Wznowienie wydawania „Echa Chełmka” jako gazety środowiskowej.
16. 03. 1999	Zwiedzenie trzech zakładów produkcyjnych, działających na terenie PZPS Chełmek S. A.	Zakład produkcji obuwia, zakład produkcji form, spodów gumowych i obuwia „Formplast” i „Gumipol”.
11. 06. 1999	Uczestniczenie delegacji Klubu w składzie: Tadeusz Siekiera, Alojzy Mucha, Franciszek Jugas i Adam Matyja w walnym zebraniu Klubu ABŠ w Partizanskem na Słowacji.	Walne zebranie odbywało się w ramach jubileuszu założenia Fabryki Obuwia oraz Batowskiej Szkoły Pracy w Batovanach (Partizanske).
10. 09. 1999	Zebranie członków Klubu na temat wspomnień dotyczących wybuchu wojny 1. 09. 1939 r.	Wspomnienia kolegów: Tadeusza Siekiery, Franciszka Pactwy, Stefana Bernacika i Tadeusza Czerwa – dotyczące przede wszystkim Chełmka i Fabryki Baty. Odtworzenie faktów sprzed 60 lat.
28. 01. 2000	Zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Klubu.	W zebraniu uczestniczyli członkowie i 2 zaproszonych gości.
12. 05. 2000	Wyjazdowe posiedzenie zarządu Klubu do Krakowa – CLPO.	Omawianie planu pracy Klubu na rok bieżący, zapoznanie z produkcją obuwia i pozostałą działalnością CIPO, zwiedzanie niektórych zabytków Krakowa.
11. 01. 2001	Zgodnie z przyjętą coroczną tradycją spotkanie opłatkowe członków naszego Klubu, władz miasta i sponsorów.	Spotkanie kameralne, połączone ze śpiewem kolęd, życzeniami noworocznymi i łamaniem się opłatkiem.
7. 03. 2001	Walne zebranie sprawozdawcze członków Klubu.	W zebraniu uczestniczyli członkowie klubu i zaproszeni goście.
21. 12.	Ukazanie się artykułu w	Przeprowadzony wywiad

2001	„Gazecie Krakowskiej” red. Piotra Tarczyńskiego na temat działalności naszego Klubu, pt. Wielka rodzina Baty.	z członkami zarządu Klubu: Henrykiem Pisakiem, Romanem Liszką, Zdzisławem Wróblem. Tematyka: powstanie i siedziba Klubu, rozwój fabryki Baty w Chełmku oraz biografia jej założyciela – Tomasza Baty.
22. 03. 2002	Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu.	Sprawozdania i wybór nowych władz.
11. 01. 2003	Tradycyjne spotkanie opłatkowe w lokalu „Józstach” w Chełmku.	Życzenia noworoczne, „godki” śląskie (Roman Liszka). Pastorałki i kolędy. Uczestniczyli również goście zaproszeni, w tym burmistrz Chełmka p. A. Saternus, dyr. Szkół Zawodowych mgr M. Kaczmarczyk i dr A Cyra.
28. 02. 2003	Udział członków Klubu w prelekcji poświęconej 60 rocznicy wysiedleń Zamojszczyzny przez Niemców (1942 rok). Prelekcja odbyła się w MOKSiR w Chełmku.	Prelekcje wygłoszone zostały przez mgr. H. Kubicę i dr A. Cyrę historyków z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wystawa dokumentów i zdjęć z prywatnych zbiorów kol. Z. Wróbla.
21. 03. 2003	Walne zebranie sprawozdawcze Klubu Idei Tomasza Baty.	Uczestniczyli członkowie Klubu i zaproszeni goście.
24 – 25. 05. 2003	Wspólne spotkanie Zarządu Klubu z członkami stowarzyszenia działającymi w Rzeszowie.	Zarząd Klubu reprezentowali kol. H. Pisarek, Z. Wróbel, K. Biel i A. Matyja, J. Cholewa. Spotkanie odbył się na terenie firmy obuwniczej kol. J. Pasternaka. Krótkie sprawozdanie z 4-letniej działalności przedstawił kol. Cz. Dąbrowski. Grupa liczy 8 członków.
6. 08. 2003	Spotkanie absolwentów Batowskiej Szkoły Pracy z członkami Zarządu Klubu.	W spotkaniu uczestniczyli absolwenci BSP Zlina i Partyzanckiego. Dzielili się osobistymi spostrzeżeniami i wspomnieniami. Główny temat wystąpienia to: Co Szkoła wniosła w ich życie, jak ich przygotowania do pracy zawodowej w przemyśle obuwniczym. Najciekawsze wspomnienia ukażą się w biuletynie

		wydawanym przez Klub.
21. 10. 2003 r.	Wspólne spotkanie Zarządu Klubu z członkami działającymi w Krakowie.	W spotkaniu wzięli udział kol. H. Pisarek, Z. Wróbel, J. Baran, ST. Kobyłczyk, J. Chlewa. Spotkanie odbyło się w CLPO w Krakowie. Działalność grupy krakowskiej przedstawiła kol. ST. Kmieciak-Serafin. Grupa liczy 7 członków. Działalność Klubu w Chełmku omówili koledzy: H. Pisarek i Z. Wróbel.

Rozdział V

Wykaz zmarłych członków Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku od 1994 – 2003 roku

L.p.	Nazwisko i imię	Rok zgonu	Miejsce zamieszkania
1	2	3	4
1.	Firek Adam	2001	Chełmek
2.	Grzesik Bronisław	2000	Chełmek
3.	Jastrzębski Stanisław	1996	Oświęcim
4.	Jugas Franciszek	1999	Chełmek
5.	Krawczyk Alfred	2003	Chełmek
6.	Liszka Roman	2003	Chełmek
7.	Litmanowicz Stanisław	1997	Niemcy
8.	Łańcut Edward	2002	Rzeszów
9.	Martyniak Zbigniew	2002	Kraków
10.	Pactwa Jan	1996	Chełmek
11.	Pactwa Franciszek	2001	Chełmek
12.	Pactwa Józef	2001	Jaworzno-Dąb
13.	Pawela Edward	2002	Chełmek
14.	Pindór Paweł	2002	Libiąż
15.	Siekiera Tadeusz	2000	Kraków
16.	Siekiera Jan	2001	Gorzów
17.	Sitko Marcin	2003	Chełmek
18.	Skibiński Włodzimierz	1994	Radom
19.	Szafrąński Jan	1999	Bydgoszcz
20.	Sędzielowski Kazimierz	1999	Chrzanów
21.	Walis Józef	1997	Chełmek
22.	Szyjka Jan	2002	Chełmek
23.	Zaks Jerzy	1998	USA

mgr Tadeusz Siekiera

Rozpoczął pracę jako robotnik w firmie „Bata” w Chełmku w roku 1937. Po zakończeniu wojny pełnił funkcje kierownicze w Centralnym Zarządzie Przemysłu skórzanego. Przez 14 lat pełnił funkcję dyrektora naczelnego „Radoskóru” w Radomiu. W latach 1965 – 1968 współorganizował Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie. W latach 1969 – 1970 pełnił funkcję zastępcy dyrektora w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Łodzi. W latach 1971 – 1987 był budowniczym i organizatorem nowych zakładów obuwniczych w Chełmie i Rzeszowie. Przepracował zawodowo ponad 60 lat. Był twórcą i prezesem Klubu Idei Tomasza Baty.

Za swoją pracę został wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi i branżowymi, m. In. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 12 listopada 2000 r.

mgr Bronisław Grzesik

Urodził się w Strzelcach Małych woj. Krakowskie 18.08.1932. Wyższe studia ekonomiczne ukończył na Akademii Ekonomicznej w Krakowie w 1962 r. Pracę w Zakładach Obuwniczych w Chełmku rozpoczął w 1955 r. Zajmował stanowiska: mistrza rozkroju skór spodowych, kierownika wydziału rozkroju skór, kierownika działu technologii produkcji, kierownika działu zaopatrzenia. W roku 1966 obejmuje stanowisko zastępcy dyrektora ds. handlowych, następnie zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych. W 1973 r. zostaje mianowany na stanowisko PZPS „Chełmek”.

Po przejściu na rentę utrzymywał kontakt z zakładem poprzez działalność w Stowarzyszeniu Klubu Idei Baty w Chełmku, pełniąc funkcję członka zarządu tego Klubu. Zmarł w dniu 26 września 2000 roku.

Franciszek Pactwa

Urodził się 20 października 1916 roku w Chełmku w rodzinie chłopskiej. W latach międzywojennych pracował jako pracownik fizyczny, a następnie umysłowy w dziale sprzedaży.

W roku 1945 uczestniczył w przejęciu Fabryki „Ota” w Otmęcie. Do 1948 r. był kierownikiem magazynu obuwia. Po ukończeniu Technikum Przemysłu Skórzanego a następnie Studium Ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, był specjalistą ds. prognozowania współpracy z zagranicą.

Po przejściu na emeryturę był w niepełnym wymiarze czasu asystentem dyrektora. Z przekonania batowiec, był jednym z inicjatorów i członkiem komitetu założycielskiego – Stowarzyszenia Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku w 1994 r., w którego władzach czynnie działał. Zmarł 6 kwietnia 2001 roku.

Franciszek Jugas

Urodził się 18.11.1932 roku w Krakowie. Członkiem naszego Klubu był od początku jego powstania. Pełnił w nim przez wiele lat funkcję sekretarza i członka zarządu. Swoje obowiązki na tym polu pełnił z pełnym zaangażowaniem.

Zmarł 4 grudnia 1999 roku.

Rozdział VI

Wykaz członków Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku wg stanu na 30 listopada 2003 r.

L.p.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1	2	3
1.	Baran Janina	Chełmek
2.	Baran Zdzisław	^
3.	Bernacik Stefan	^
4.	Biel Kazimierz	^
5.	Bogdanik Wanda	^
6.	Czerw Tadeusz	^
7.	Cholewa Jerzy	^
8.	Hebla Halina	^
9.	Kobyłczyk Stanisław	^
10.	Krawczyk Czesław	^
11.	Krawczyk Marek	^
12.	Krupa Euzebiusz	^
13.	Maca Tadeusz	^
14.	Matyja Adam	^
15.	Matysik Władysław	^
16.	Mucha Alojzy	^
17.	Najda Stanisław	^
18.	Niemczysk Albin	^
19.	Opitek Edmund	^
20.	Pactwa Ludwik	^
21.	Pawela Alfred	^
22.	Pawela Jan	^
23.	Pisarek Henryk	^
24.	Remsak Józef	^
25.	Siwo Krzysztof	^
26.	Szymutko Stefan	^
27.	Wróbel Zdzisław	^
28.	Wilkosz Wiesław	^
29.	Witkowski Roman	^
30.	Bożek Stanisław	Gorzów
31.	Dżus Stanisław	^
32.	Klima Tadeusz	^
33.	Kubek Amalia	^

34.	Pawela Sylwester	^
35.	Piotrkowski Zefiry	^
36.	Rybak Cecylia	^
37.	Rybak Amelia	^
38.	Rybak Józef	^
39.	Szczerbowski Franciszek	^
40.	Zamarlik Cecylia	^
41.	Kadłuczka Czesław	Chrzanów
42.	Laska Tadeusz	^
43.	Rejman Jan	Czechowice Dziedzice
44.	Gandor Kazimierz	Jawiszowice
45.	Ibek Teresa	Kraków
46.	Kmiecik-Serafin Stanisława	^
47.	Plucińska Krystyna	^
48.	Rajchel-Chyla Bożena	Kraków
49.	Starzec Małgorzata	^
50.	Wyczesa Józefa	^
51.	Ziajka Tadeusz	^
52.	Szopa Tomasz	Krzeszowice
53.	Cholewa Edmund	Łódź
54.	Raźny Włodzimierz	Oświęcim
55.	Pokrywka Henryk	Gniezno
56.	Dąbrowski Czesław	Rzeszów
57.	Graczyk Czesław	^
58.	Juda Roman	^
59.	Klimek Błażej	^
60.	Pasternak Jerzy	^
61.	Pisarek Andrzej	^
62.	Szczepanie Waldemar	^
63.	Światowiec Jan	^
64.	Dworniczek Andrzej	Zakopane
65.	Niemczyk Stanisław	Anglia
66.	Laufer Julian	Francja
67.	Balon Józef	Niemcy

Rozdział VII

Wspomnienia absolwentów Batowskiej Szkoły Pracy

Batowskie hasło:

Jeżeli jesteś zadowolony- powiedz to innym,

Nie jesteś zadowolony- powiedz to nam.

7.1 Życiorys najstarszego członka Klubu.

Najstarszy członek naszego Klubu, były pracownik firmy Bata, pan *Julian Laufer* przysłał niedawno na ręce prezesa Henryka Pisarka list, który jest tak ciekaw, że obszernie jego fragmenty publikujemy w jubileuszowym wydaniu naszej kroniki klubowej.

Pan Julian Laufer powiedział:

Szanowny Kolego Przewodniczący Klubu Idei Tomasza Baty!

Zapewne będzie Pan mile zaskoczony moim listem. Otrzymuję od Was Biuletyn Klubowe. Bóg złapać! **Czytam je z wielkim zainteresowaniem.** Dzisiaj postanowiłem napisać kilka słów. Jestem we Francji od 53 lat, a jak Panu wiadomo liczę sobie **96 lat życia**. Jak długo będę jeszcze żył to nie wiadomo. Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi.

Moją karierę w firmie Bata rozpocząłem mając 30 lat. Zostałem zatrudniony jako dekorator w sklepie firmowym Bata w Tarnowie. Tam poznałem Leona Lewingera i braci Kahan. Po sześciu miesiącach praktyki przeniesiono mnie do sklepu w Jarosławiu. Tam otrzymałem informację, że niedługo dostanę nominację na kierownika sklepu. Po trzech miesiącach zostałem kierownikiem tego sklepu. Oprócz pracy w sklepie, udzielałem w miejscowej Szkole Handlowej lekcji nauki o handlu. Po dwuletnim pobycie w Jarosławiu zostałem przeniesiony do Tarnopola i stamtąd do Stryja. Będąc w Tarnopolu otwarłem filię sklepów w Chomatowie i Zaleszczykach, a także potem w Bolechowie.

Po wkroczeniu na tamte tereny wojsk sowieckich (po 17.09.1939) Zostałem mianowany kierownikiem bazy zaopatrzeniowej w Stryju i okolicy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zostałem zmobilizowany, a później wzięty do niewoli przez żołnierzy węgierskich. Udało mi się zbiec i wróciłem do Stryja. Tam byli już Niemcy. Podczas okupacji pracowałem w posterunku żandarmerii niemieckiej, gdzie pasłem konie i czyściłem auta i motocykle.

Po zakończeniu wojny osiedliłem się w Bytomiu na Śląsku. Tam poznałem młodą kobietę, z którą się ożeniłem. Zacząłem poszukiwać moich rodziców. Będąc w Warszawie wstąpiłem do Francuskiego Konsulatu, gdzie dowiedziałem się, że Ojciec i Matka zostali we Francji aresztowani i transportem zawiezieni do Oświęcimia, natomiast brat i siostra uciekli do Paryża (do nieokupowanej strefy) i żyją.

Zlikwidowałem, więc interes w Polsce i w styczniu 1949 roku wyjechałem do Paryża. Niestety władze polskie nie pozwoliły żonie pojechać ze mną. I tak byliśmy rozłączeni przez 8 lat. W Paryżu otworzyłem salom – pralnię i czyszczenie garderoby. Był to największy salon tego typu w stolicy Francji. Był to świetny interes. Zarobiłem na tym dużo pieniędzy.

Żona urodziła mi trzech synów. Wszyscy zrobili duże kariery. Pierwszy z ich był dyrektorem w firmie Peugoet, niestety zmarł w wieku 41 lat. Drugi syn jest inżynierem i pracuję w fabryce samolotów. Był przez 3 lata w USA w firmie Boeing. Ma 2 synów, starszy z nich ma na imię Thomas, na moją prośbę dla uczczenia zmarłego Tomasza Baty. Trzeci syn ma obywatelstwo szwajcarskie. Ukończył szkołę zegarmistrzowską, ma własny zakład produkuje szkielety zegarków markowych dla firmy Omega i innych.

Ja poszedłem na emeryturę mając 72 lata i zacząłem podróżować po całym świecie. Władam płynnie pięcioma językami. Pobieram 5 rent: jedną z Niemiec, jedną z Polski i trzy z Francji. Od dwóch lat jestem chory i poruszam się po mieszkaniu za pomocą laski. Ale ciągle jeszcze mam poczucie humoru i jakieś zainteresowaniu typu hobby filatelistycznego, które uprawiam dla wypełnienia czasu.

Nawiązałem z Wami kontakt i chętnie go utrzymam. Teraz oczekuję od Was odpowiedzi. Przesyłam pozdrowienia dla innych kolegów i pozostaję z przyjacielskim uściskiem dłoni.

Julian Laufer

Roman Liszka

7.2. Moja przygoda życiowa z firmą „Bata”

Z nazwą Bata spotkałem się pierwszy raz w roku 1930. Miałem wtedy 12 lat. W powiatowym mieście Rybniku, przy pryncypalnej ulicy firma Bata otworzyła sklep obuwniczy. Napis „**Bata**” był taki charakterystyczny: kształt liter był bardzo zdecydowany, był bardzo zdecydowany, wyraźny, utrwalał się w pamięci. Sam sklep też robił duże wrażenie: porządek, czystość, równo położone regały, a w nich pudełka z obuwem. No i to hasło „**Nasz klient nasz pan**”.

Moje drugie spotkanie było już bardziej osobiste. Było to w roku 1932, kiedy ukończyłem szkołę podstawową i był problem, co robić dalej. W Polsce (jak zresztą w całym świecie) był wielki kryzys gospodarczy. Rodzice daremnie czynili starania o ulokowanie mnie u jakiegoś rzemieślnika, abym mógł uczyć się zawodu. I wtedy myślę, że było to w połowie lipca 1932 roku – w batowskim sklepie pojawiła się wywieszka, że **firma Bata przyjmuje młodych chłopców do szkoły obuwniczej w Zlinie, do nauki zawodu**. Uprosiłem ojca, aby prosił mnie zgłosić. Zrobiliśmy to na drugi dzień. Ku mojej wielkiej radości kierownik sklepu, po przeegzaminowaniu mnie z wiadomości szkolnych, oznajmił, że zostałem zgłoszony do centrali firmy jako kandydat do szkoły.

Po kilku dniach oczekiwania była już informacja, że moja kandydatura została przyjęta, i że należy czynić starania o uzyskanie dokumentów na wyjazd. Trwało to 3 miesiące. W tym czasie odbyłem staż uczniowski w sklepie

w Rybniku i zapoznałem się z wszystkimi czynnościami związanymi ze sprzedażą obuwia. Aha! Muszę dodać, że w podobnym trybie był przyjęty jeszcze drugi kandydat do szkoły, mianowicie Emil Berger.

Nasz wyjazd do Zlina nastąpił w dniu 7 listopada 1932 r. Był deszczowy, wietrzny i zimny listopadowy wieczór, kiedy o zmierzchu przyjechaliśmy do celu: miasta, które na kilka lat miało się stać moim nowym domem. Na stacji kolejowej poinformowano nas jak dotrzeć do internatu.

Po przybyciu do internatu skierowano nas do 11 zastępu, w którym wychowawcą był p. Radomir Nietzsche. Dostaliśmy przydział do sal mieszkalnych, gdzie było po 20 osób. Większość nich stanowili Czesi. Nas Polaków było wtedy w całej szkole 24 osoby, które przybili z różnych miast Polski.

Po załatwieniu formalności i przyjęciu do szkoły i zakładu, zostałem skierowany do warsztatu szkolnego, gdzie zapoznawałem się z różnymi czynnościami, które trzeba było wykonywać przy obuwiu. Tutaj było tempo raczej powolne i wykonywanie czynności nie nastęczało trudności. Potem po kilku dniach, byłem skierowany do pracy w normalnym oddziale produkcyjnym, gdzie plan dzienny wynosił 1000 par i tempo było bardzo szybkie. Trzeba było dobrze się „nauwijać”, aby z wykonaniem czynności nadążyć przy szybko przesuwającej się taśmie produkcyjnej.

Każdy z tych zespołów posiadał komplet potrzebnych maszyn do wykonywania wszystkich operacji. Maszyny te były obsługiwane przez wybitnych fachowców w określonej specjalności. Ja widziałem w tym swoją dodatkową szansę podpatrzenia niektórych specjalistów do uzupełnienia swoich umiejętności w zakresie mechanicznego wykonania obuwia. Z szansy tej skorzystałem jak tylko miałem trochę czasu. Dało to pozytywne efekty już w maju 1935, bo **zdobyłem nagrodę w konkursie na samodzielne wykonanie obuwia.**

W połowie roku 1935 zaistniały pewne sprzeczności między rządami Polski i Czechosłowacji, które spowodowały, że Polacy musieli opuścić terytorium Czechosłowacji. Starsi koledzy, mając już ukończone 18 lat wyjechali do Chełmka, a sześciu z nas w wieku poniżej 18 lat wysłano do Borowa w Jugosławii z zamiarem „przeczekania” sytuacji i ponownej kontynuacji nauki w Zlinie, po ustaniu wspomnianych sprzeczności.

Praca w Borowie, gdzie pracowałem ponad pół roku, przysporzyła mi nowych doświadczeń szkoleniowych, poznałem nowych ludzi, nowy język, zapoznałem się też ze zwyczajami i kulturą narodów Jugosławii. W lutym 1936 roku wróciłem do Zlina i w dalszym ciągu specjalizowałem w modelowaniu.

W roku 1951 ówczesny CZPS powierzył mi zorganizowanie Centralnego Biura Fabrykacji, które potem zostało przemianowane na Branżowe Laboratorium Przemysłu Obuwniczego. Potem, kiedy BLPO zostało przeniesione do Krakowa, zdecydowałem się pozostać w Chełmku i podjąć pracę w PZPS „Chełmek” w komórce projektowania wzorów obuwia. Tutaj pracowałem do mojej emerytury. Równocześnie od roku 1946 zaangażowałem się w szkolnictwie, w Zakładowej Szkole Zawodowej, a następnie również w **Technikum Przemysłu Skórzanego w Chełmku.**

Dzisiaj, kiedy z perspektywy 70 lat rozważam moją życiową przygodę z firmą Bata – jako wierzący – nasuwa mi się myśl o nieustannym oddziaływaniu ***Opatrzności Bożej*** nad moimi poczynaniami, bowiem w roku 1932 zostałem wyróżniony spośród wielu kandydatów przyjęciem do najlepszej szkoły, jaką sobie można życzyć, do „***Batowskiej Szkoły Pracy***”. Potem zostałem wyznaczony do nauki takiej specjalizacji, która w produkcji obuwia należała ***do profesji wyróżnionych wręcz nobiletujących***.

Dzięki opanowaniu umiejętności nabytych w Szkole stałem się dość znaczącym członkiem Batowskiej rodziny, po przybyciu do zakładu w Chełmku. Tragiczna wojna przekreśliła możliwość dalszego rozwoju mojej drogi życiowej w firmie Bata. Ale po wojnie – w odmiennych – co prawda warunkach, moja specjalizacja została dostrzeżona i wykorzystana zarówno w polskim przemyśle obuwniczym, jak i w szkoleniu w miejscowym Technikum. Przeszkoliłem ponad 1000 młodych ludzi, z zakresu rysunku i modelowania. Niektórzy z moich uczniów zostali wierni obuwnictwu, z czego się bardzo cieszę.

Sprawując odpowiedzialną funkcję głównego konstruktora w polskim przemyśle, miałem możliwość podróżowania do światowych ośrodków mody obuwniczej. Majątku nie zdobyłem, ***ale moim bogactwem są przyjaciele*** w Polsce, w Czechach, w Słowacji, we Francji, w Niemczech, w Kanadzie – których poznałem w Szkole. Do dzisiaj utrzymuję z nimi kontakty korespondencyjne, a także osobiste, co wzbogaca moje życie.

7.3. Wspomnienia Alojzego Muchy – jednego z najstarszych członków Klubu

Wspomnienie rozpocznę od okresu poprzedzającego uczęszczanie do Batowskiej Szkoły Pracy. Wiosną 1931 roku kończyłem czwartą klasę szkoły wydziałowej. Wówczas zakłady Bata w Zlinie ogłosiły nabór młodych mężczyzn do Batowskiej Szkoły Pracy. Zgłosiłem swój udział do egzaminu wstępnego, który był warunkiem przyjęcia do szkoły. Egzamin trwał 3 dni i polegał głównie na rozwiązywaniu testów psychotechnicznych. Egzamin zdałem pomyślnie i dnia 1 września 1931 roku przyjęty zostałem do tej szkoły.

W tym roku przyjęta została do tej szkoły rekordowa ilość 1500 młodych mężczyzn. Była to trzyletnia szkoła zawodowa. Zakwaterowany zostałem w nowo wybudowanym internacie, w którym wszystko pachniało świeżością. Dla tak dużej ilości nowo przyjętych, wybudowano w rekordowo krótkim czasie kilka internatów. Po drugiej stronie ulicy wybudowano w okresie późniejszym kilka internatów dla dziewcząt. W ten sposób powstało miasteczko młodych.

Byliśmy zgrupowani w 120 osobowych zastępach (po czesku „taborach”). Każdy z zastępów posiadał wychowawcę – opiekuna z przygotowaniem pedagogicznym. Pełnił on w pewnym sensie rolę rodzica. Poznawał charakter każdego podopiecznego i pod tym kątem starał się o jego jak najlepsze wychowanie. Interesował się każdym także poza internatem, w miejscu pracy

i w szkole. Polegało to na bieżącym śledzeniu postępów w pracy i w szkole. Przydzielony zostałem do 12-go zastępu, w którym naszym wychowawcą był pan Narost Horak.

Przystawienie i przygotowanie się do nowych warunków życia nie było dla 15-letniego młodzieńca łatwe i wymagało sporego samozaparcia. Warunki te ulegały znacznemu przeobrażeniu i różniły się od domowych. Nie byliśmy rozpieszczani.

Obowiązywała dyscyplina rzec można półwojskowa. Oto kilka punktów obowiązującego regulaminu: rano pobudka, następnie gimnastyka na wolnym powietrzu, kosmetyka osobista, ścielenie łóżek, ogólne sprzątanie pokoju. Porządek w pokojach był punktowany do konkursu w skali miesiąca. Cisza nocna obowiązywała od 22.00 do 6.00. Obowiązywał zakaz palenia papierosów i picia alkoholu.

W szkole, oprócz przedmiotów ogólnych i zawodowych, uczono języków obcych: niemieckiego i angielskiego. Oprócz ocen nauczania w szkole oceniana była także praca w fabryce i sprawowanie w internacie. Oceny wpisywane były do świadectwa. W fabryce ocenie podlegały: pilność, jakość wykonywanej pracy, uzdolnienie i odpowiedzialność – w internacie czystość, zmysł do porządku i gospodarność. Do szkoły uczęszczałem po pracy w godzinach wieczornych od 18.00 – 20.30 oraz w soboty przed południem (sobota była dniem wolnym od pracy).

W zakładzie skierowany zostałem, podobnie jak każdy młody mężczyzna, do pracy w warsztacie szkolnym montażu obuwia. Praca w zakładzie trwała 8 godzin z dwugodzinną przerwą obiadową. Każdy przyjęty do szkoły pracy zaczynał od produkcji obuwia, bez względu na to, na jakim stanowisku miał ewentualnie pracować. Znajomość fachu obuwniczego była bardzo pomocna przy wykonywaniu w przyszłości obowiązków.

W warsztacie szkolnym montażu obuwia pod okiem fachowych instruktorów nauczyłem się różnych czynności montażu obuwia – na początku były to czynności proste, stopniowo coraz trudniejsze. Pracowałem także w kilku warsztatach montażowych na różnych stanowiskach, był to „najtwardszy” okres w moim życiu.

W zakładzie obowiązywał tygodniowy cykl wypłacania wynagrodzeń. Gospodarowanie zarobionymi pieniędzmi należało również do wychowania w internacie. Oceniane było przez wychowawcę i wpisywane do świadectwa. Po pierwszej wypłacie otrzymałem książeczkę rozliczeń wynagrodzenia na okres roku, tj. 52 tygodni – równy ilości wypłat. Rozliczanie polegało na podziale wydatków na żywienie, usługi, środki do higieny osobistej, kieszonkowe i inne. Ewentualną nadwyżkę nad wydatkami odkładano mi na konto osobiste w zakładzie, oprocentowane w wysokości 10%. Pieniądze z konta przeznaczone były przeważnie na dokonywanie zakupu kosztowniejszych przedmiotów.

W trzecim roku pobytu w szkole rozpoczął się dla mnie okres zmian pracy, mający na celu poszerzenie wiadomości także z innych dziedzin. Wszelkie zmiany podczas uczęszczania do szkoły były inicjowane przez wychowawcę, który posiadał rozeznanie odnośnie zdolności swoich podopiecznych,

podopiecznych także znał zapotrzebowanie na kadre w poszczególnych komórkach zakładu.

Najpierw rozpocząłem pracę w dziale sprzedaży – trwała ona kilka miesięcy. Związana była z działalnością sklepów fabrycznych Bata na terenie CSR. Polegała ona na kontroli sprzedaży i zapasów obuwia w sklepach, przeprowadzanej na podstawie tygodniowych sprawozdań, sporządzonych przez kierowników sklepów. Wyniki kontroli przekazywałem kierownikowi rejonów do dalszego wykorzystania. W okresie nasilenia zakupów przedświątecznych w grudniu 1933 roku skierowany zostałem do pomocy w charakterze sprzedawcy w domu towarowym należącym do zakładu.

Następnym zajęciem była praca w laboratorium kontroli produkcji obuwia i środków do jego produkcji. Pracowałem tam do ukończenia szkoły w czerwcu 1934 roku – kiedy otrzymałem świadectwo jej ukończenia. W owych czasach obowiązywało absolwentów tej szkoły zdanie egzaminu przed Komisją Cechu Obuwników w Zlinie. Egzamin polegał na sprawdzeniu wiadomości teoretycznych, teoretycznych także na samodzielnym wykonaniu „sztuki”, w tym przypadku pary obuwia. Egzamin zdałem, na dowód czego otrzymałem świadectwo czeladnika w profesji obuwnik przemysłowy.

Okres pobytu w szkole nie był wypełniony tylko nauką i pracą. Wolny czas poza nauką i szkołą, wypełniony był ciekawym programem rekreacyjnym. Były to zawody sportowe o mistrzostwo internatu w różnych dyscyplinach sportowych, wycieczki krajoznawcze, odczyty, filmy itp. W trzecim roku organizowane były kursy tańca towarzyskiego pod kierunkiem zawodowych nauczycieli tańca. W ramach tej nauki uczono nas także towarzyskiego ABC. Partnerkami w nauce były dziewczęta z żeńskich internatów – szkolenie odbywało się pod okiem wychowawców.

Po ukończeniu szkoły stałem się absolwentem szkoły Baty (ABS). Zamieszkałem w innym internacie, przeznaczonym dla absolwentów. Obowiązujący tam regulamin był dużo łagodniejszy w porównaniu z internatem szkolnym. Mieliśmy również opiekuna, którym był pan Fr. Bendl. Opiekował się on całym internatem. Jego zadania sprowadzały się do opiekuństwa i doradztwa.

W lipcu 1934 roku przeniesiony zostałem do pracy w Instytucie Badawczym Garbarstwa w Otrokovicach, gdzie przepracowałem rok. Instytut powstał w nowobudowanym zakładzie w Otrokovicach. Głównie dla uruchomionej tam garbarni skór, przeniesionej tam ze względu na niedostatek wody w Zlinie, której zużycie w garbarstwie jest duże. Nowy zakład obejmował, poza wymienionymi, także produkcję wyrobów chemicznych, tkanin, tektur, wtórnej skóry i wyrobów potrzebnych do produkcji obuwia. Zadaniem Instytutu było prowadzenie prac badawczych z zakresu garbowania skór oraz opracowanie technologii produkcji środków do garbowania skór, które zamierzano produkować. W Instytucie zatrudniono kilku laborantów do przeprowadzania analiz nowych środków opracowanych tamże, a także dla kontroli procesów garbowania w działającej tam garbarni.

W połowie roku 1935 przeniesiony zostałem do pracy w laboratorium wyrobów gumowych, uczęszczając jednocześnie na szkolenie z zakresu chemii

wyrobów gumowych. W nowobudowanych w tym czasie przez Batę w jego zagranicznych fabrykach, produkcję rozpoczynano zazwyczaj od obuwia całogumowego i tekstylno-gumowego. W związku z tym utworzono grupę absolwentów pracujących w laboratoriach, w celu przygotowania ich do tej pracy. Do tej grupy zostałem również włączony, jako przygotowujący się do objęcia pracy w Chełmku. W laboratorium tym pracowałem do grudnia 1936 roku.

Po podjęciu pracy w Chełmku, moim zadaniem było zorganizowanie laboratorium, którego tam nie było. Potrzebne maszyny i urządzenia dostarczyła centrala ze Zlina, natomiast aparatura był krajowa. W początkowym okresie laboratorium służyło do obsługi produkcji wyrobów gumowych, w późniejszym okresie zostało przekształcone w laboratorium zakładowe i objęło swoją działalnością także produkcję obuwia skórzanego.

W marcu 1939 roku powołany zostałem do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 23 p.p. w Włodzimierzu Wołyńskim. Po zakończeniu działań wojennych powróciłem w połowie października do Chełmka. Podjąłem pracę w zakładzie w Chełmku. Pracowałem w gumowni jako pracownik fizyczny. Na moje stanowisko został przyjęty Niemiec.

Po wyzwoleniu (25 stycznia 1945) nadal pracowałem w Chełmku. Do roku 1950 pełniłem funkcję kierownika produkcji wydziału wyrobów gumowych. Dla zmniejszenia obciążenia dyrektora technicznego oraz koniecznością zwiększenia nadzoru nad produkcją, również na drugiej zmianie, utworzono stanowisko asystenta produkcji. Na tym stanowisku pracowałem w latach 1951-1956. W 1955 roku uczestniczyłem w uruchomieniu nowego zakładu w Nowym Targu.

W 1953 roku otrzymałem Nagrodę Państwową zespołową III stopnia w dziedzinie postępu technicznego za opracowanie, przygotowanie i wprowadzenie do produkcji gumy podeszwowej mikrokomórkowej. W 1959 roku ukończyłem zaocznie naukę w Technikum Przemysłu Gumowego w Poznaniu, uzyskując tytuł zawodowy technik – technolog wyrobów gumowych.

W latach 1957 – 1960 pełniłem funkcję głównego inżyniera ruchu. W latach 1961 – 1962 kierowałem pracą wydziału przygotowania produkcji. W 1962 roku powierzono mi funkcję zastępcy dyrektora ds. produkcji. Do roku 1966 w zasięgu mojego działania były zagadnienia produkcyjne całego kombinatu łącznie z garbarniami. W tym roku utworzono stanowisko zastępcy dyrektora ds. garbarstwa i wówczas sprawy garbarstwa przeszły pod jego kierownictwo. Funkcję zastępcy dyrektora pełniłem do jesieni 1974 roku.

W roku 1974 przekształcono wydział przygotowania produkcji w zakład badawczo-rozwojowy, którego zostałem kierownikiem. Funkcję tę pełniłem do przejścia na emeryturę w 1981 roku. Po przejściu na emeryturę zatrudniony zostałem nadal w zakładzie na stanowisku asystenta dyrektora w niepełnym wymiarze czasu. Zatrudnienie w zakładzie zakończyłem w 1991 roku. Od chwili założenia w 1994 roku jestem członkiem Klubu idei Tomasza Baty w Chełmku.

Józef Balon

7.4. Spotkanie z szefem 30-tysięcznej załogi Zakładów obuwia w Zlinie z p. Janem Batą w roku 1936 – refleksje kol. Józefa Balona

Miało to miejsce... w czasie przerwy obiadowej przed jadalnią fabryczną. Szef przysiadł się na trawniku do naszej grupy pracowników, w której i ja byłem. Wypytywał nas o cenę obiadu i jego smak, o warunkach pracy w zakładzie.

Jeden z pracowników walcowni gumy pożalił się, że w okresie upałów znajdujące się prysznicze w hali nie wystarczają dla wszystkich chętnych. Szef, po krótkiej dyskusji, polecił swemu sekretarzowi opracować dokumentację i wybudować w krótkim czasie przed halą gumowni kabiny z natryskami. Ja po tygodniu, po tym spotkaniu, poszedłem po hali gumowni i zobaczyłem rząd wybudowanych, drewnianych kabin z natryskami.

Fakt ten utwierdził mnie w przekonaniu, że szef i kierownictwo wymaga dobrze wykonanej pracy, ale też wsłuchuje się i realizuje słuszne wnioski załogi. To spotkanie... było wskazówką w mojej pracy, że indywidualne rozmowy z pracownikami na temat ich dojazdu do pracy, warunków bytowania, warunków pracy – konsolidowały nas i przynosiło lepsze zrozumienie w trudnych sytuacjach w pracy.

Jakie cechy przywiązania do Firmy Bata wyniosłem z Batowskiej Szkoły Pracy w Zlinie.

A oto jeden z przykładów: Miało to miejsce w pierwszych dniach wojny we wrześniu 1939 roku. Na apel A. Gabesama, prezesa wybudowanych zakładów obuwia w Chełmku, grupa absolwentów ze Zlina, pod kierunkiem kol. K. Wachowiaka podjęła się ewakuacji Wisłą załadowanych galarów maszynami fabrycznymi. Maszyny te miały dojechać do nowobudującej się fabryki w Wólce Gołębskiej pod Puławami.

Spław galarami, dla nieznanymi zasad żeglowania, był pełen niespodzianek. Jeden z galarów na skutek działań wojennych został zatopiony, obok mostu w Gorzowie. Załoga galaru szczęśliwie dopłynęła do brzegu i dołączyła do następnych galarów. Celu na skutek zawałonych mostów nie osiągnięto. Wierność firmie i wykazaniem się dużego poświęcenia cechowała nas, wychowanków Batowskiej Szkoły Pracy.

Edmund Cholewa

Motto moich wspomnień:

„Podtrzymywać idee Tomasza Baty w życiu codziennym, a zwłaszcza pozostawione dobra materialne, duchowe i organizacyjne w Chełmku, Otmęcie, Radomiu i w innych ośrodkach garbarsko-obuwniczych naszego kraju”.

7.5. Wspomnienia absolwenta Batowskiej Szkoły Pracy

Budowa fabryki obuwia w Chełmku przypadła na trudny okres międzywojenny, bo na najtrudniejszy kryzys światowy. Dla ludności Chełmka i okolicy było to szansą i jej ocaleniem przed dalszą biedą. Stopniowo następowały korzystne zmiany i ludzie stawali się zamożniejsi. Znikały w tych miejscowościach drewniane chałupy, które były kryte papą i słomą.

Wraz z budową i rozwojem fabryki następowało zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę pracowników. *Dyrekcja werbowała młodych i zdolnych chłopców* (14, 15-letnich), *wysyłając ich na kilkuletnie szkolenie do Batowskiej Szkoły Pracy w Zlinie*. W roku 1935 zostałem i ja wytypowany przez prezesa fabryki i skierowany do Czechosłowacji.

Uczniowie rekrutowali się ze wszystkich zakładów obuwia Bata – z kraju i zagranicy. Największą liczbę stanowili chłopcy i dziewczęta z Czech i Słowacji. Dziewczyny posiadały oddzielne internaty, szkoły, a nawet miejsca pracy i dyscypliny sportowe. Wszyscy uczniowie i uczennice musieli należeć do poszczególnych sekcji sportowych. Wszyscy uczniowie i uczennice musieli należeć do poszczególnych sekcji sportowych, aż do wioślarstwa i szybownictwa włącznie. Ja należałem do sekcji wioślarskiej. Zajęcia sportowe odbywały się tylko w niedzielę i święta.

Każdy dzień był zajęty pracą i nauką w szkole, podobnie jak i soboty. Szkolenie, sposób wychowania w Batowskiej Szkole Pracy w Zlinie, stwarzały właściwe przygotowanie młodzieży do przyszłej pracy w fabrykach i życiu społecznym.

Przygotowanie do odpowiedniej pracy przy określonej maszynie było bardzo ważne dla przyszłości ucznia i dla osób kierujących wyszkoleniem. W zakładzie prowadzono bieżącą kontrolę jakości pracy, a przełożeni zwracali uwagę na wykonawstwo tej pracy. W szkole oprócz przekazywanej wiedzy teoretycznej dotyczącej zawodu, zwracano również uwagę na wygląd zewnętrzny, zachowanie, dobór słownictwa itd. Ze względu na dużą liczbę mieszkańców w internatach (razem ok. 5000 osób), należało utrzymywać wzorowy porządek w każdym miejscu oraz higienę osobistą. Stosowanie używek w postaci papierosów czy alkoholu było zupełnie zabronione pod rygorem wydalenia ze szkoły. Dlatego z tygodniowych wypłat trzeba było dokładnie rozliczyć.

Polska grupa uczniów w latach 1934 – 1938 liczyła ok. 100 osób, rozmieszczonych w różnych ośrodkach produkcyjnych, pomocniczych i administracyjnych, jak w garbarni, w oddziałach pomocniczych produkcji, w oddziałach rozkroju skór, w oddziałach obróbki elementów, w montażu obuwia, w konstrukcji i modelowaniu obuwia, w przetwórstwie kauczuków naturalnych do produkcji obuwia i administracji.

Ja początkowo praktykowałem w wytwórstwie obuwia gumowego, a następnie w garbarstwie. Dalsze umiejętności zdobywałem w Chełmku w rozkroju skór na cholewki i gospodarce skórą pod dobrą opieką kierownika Tusznińskiego i mistrza B. Śniadka. Następnie, będąc już mistrzem w uruchamianym zakładzie obuwia, rozpocząłem studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie ze

specjalnością towaroznawstwa. Tę uczelnię ukończyłem będąc na stanowisku kierowniczym w Instytucie Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Z kolei zostałem przeniesiony na stanowisko dyrektora technicznego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Awans na dyrektora resortowego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej zobligował mnie do ukończenia studiów podyplomowych w Polskiej Akademii nauk w dziedzinie informacji, kierownictwa i zarządzania.

Będąc wykładowcą w Politechnice Świętokrzyskiej w Radomiu na wydziale obuwniczym oraz Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych na Wydziale Projektowania Obuwie i Odzieży uzyskałem stopień pracownika naukowego – adiunkta. Ponadto brałem czynny udział w rozruchu zakładów produkcyjnych takich, jak Chełmek, Otmęt, Radom, nowy Targ, Warszawa, Łódź.

Mój dorobek naukowy, techniczny i ekonomiczny obejmuje: opracowanie i wydawanie książek technicznych zespołowo i osobiście, patenty i wynalazki, tłumaczenia z języków obcych oraz publikowanie wielu artykułów i referatów. W sumie przepracowałem 60 lat zaliczonych do emerytury oraz 8 lat na umowę-zlecenie. Przez cały okres aktywnej pracy starałem się wykorzystywać wiedzę, metody i idee zdobyte w Batowskiej Szkole Pracy, podnosząc jednocześnie swoje kwalifikacje, w celu przekazywania ich naszym następcom.

W wyniku mojej ponad 60-letniej pracy i osiągnięć zawodowych, naukowych, społecznych, a także w ruchu oporu w czasie II wojny światowej, zostałem wyróżniony dyplomami, wpisami do ksiąg honorowych Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Rolnictwa, miasta Łodzi, związków zawodowych, sportowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Włókienników Polskich oraz odznakami i krzyżami zasługi:

- srebrnym, złotym aż do Orderu Polonia Restituta – kawalerski w 1984 r.,
- Krzyżem Armii Krajowej, Partyzancki, Walk o Niepodległość Narodową, Akcji Burza i za zasługi dla Komb. R. P. i BWP oraz Inwalidów Wojennych,
- Odznaki za zasługi dla pracowników Przemysłu Lekkiego, Miasta Łodzi, Naczelnej Organizacji Technicznej i inne,
- Wpis do Księgi Zasłużonych Techników Miasta Łodzi,
- tytuł Weterana Walk o Niepodległość Ojczyzny – patent Nr 47637 2 roku 2002.

Jerzy Graczyk

7.6. Życie i przebieg pracy zawodowej członka Klubu, grupy rzeszowskiej – Jerzego Graczyka.

Urodziłem się 30 września 1928 r. w Koronowie, małym miasteczku niedaleko Bydgoszczy. Od roku 1932 moja rodzina zamieszkała w Chojnicach. Tam też uczęszczałem do szkoły podstawowej polskiej, a podczas okupacji do szkoły 8-letniej niemieckiej, po ukończeniu której zostałem zatrudniony jako

14 letni chłopiec w Elektrowni Miejskiej w Chojnicach. Do szkoły zawodowej uczęszczałem po pracy. Po wyzwoleniu, mając już pewną podbudowę w zawodzie elektryka, pracowałem w różnych zakładach, doskonaląc swoje umiejętności w tym kierunku – od czeladnika aż do słuchacza Zaocznego Technikum w Katowicach na kierunku budowy maszyn elektrycznych.

W roku 1955 podjąłem pracę w Bydgoskich Zakładach Obuwia „Kobra” w Bydgoszczy jako elektryk, a następnie pełniący obowiązki głównego energetyka. Zakład ten przechodził w tym okresie gruntowną reorganizację. Wprowadzał ją, pełniący wówczas funkcję głównego inżyniera zakładu, delegowany z Otmętu, znakomity fachowiec i przełożony, Reinhold Lasak.

Pod jego namową zmieniłem zawód. Zostałem zatrudniony jako mistrz oddziału urządzeń produkcyjnych i równocześnie jako prowadzący zagadnienia związane z postępowaniem technicznym. Zdawałem sobie sprawę z tego, że muszę zaczynać wszystko prawie od nowa. Korzystałem więc z rad wybitnych fachowców, szczególnie z Chełmka, m.in. tych, których nazwiska bardzo często wymieniane są w „Biuletynach” naszego Klubu. Wykorzystałem dostępną literaturę fachową polską i niemiecką oraz materiały opracowane w bratnich zakładach.

W roku 1960 rozszerzam zakres prowadzonego przez siebie oddziału. Powstaje zupełnie nowa jednostka organizacyjna w zakładzie - Oddział Technicznego Przygotowania, obejmująca całościowe zagadnienia dotyczące oddziału konstrukcyjnego i urządzeń produkcyjnych. Przez cały czas uzupełniałem wiedzę i udoskonalałem pracę w prowadzonym przez siebie oddziale. W roku 1962 zdałem, jako eksternista, egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy Technikum Przemysłu Skórzanego w Starogardzie Gdańskim i uzyskałem tytuł technika technologa obuwia.

W grudniu 1974 zostałem przeniesiony do nowo budowanego zakładu „RESPAN” w Rzeszowie. W zakładzie tym pracowałem na różnych kluczowych stanowiskach w pionie dyr. Ds. produkcyjnych. Zakładem zarządzało prężne kolegium dyrektorskie, któremu przewodniczył wówczas mgr Roman Juda. Zastępcą dyr. Ds. Produkcyjnych był pewien inwencji i pomysłów nowatorskich ś. P. mgr **Tadeusz Siekiera**, u którego boku miałem zaszczyt pracować jako jego najbliższy współpracownik i przyjaciel przez ostatnich 13 lat jego działalności w Chełmie i Rzeszowie.

W czerwcu 1982 roku powierzono mi kompleksowe przygotowanie rozruchu technologicznego w jednej z hal produkcyjnych w nowo budowanym zakładzie. Dzięki poważnej pomocy bratnich zakładów, usilnych starań dyrekcji przedsiębiorstwa i ofiarnej pracy naszej wówczas młodej kadry, zamierzony cel udaje się zrealizować. W tym miejscu należy nadmienić, że inwestycja ta na przełomie lat 1981/82 zostaje wstrzymana. Zakład ratuje brak 5 milionów par obuwia na rynku krajowym. Z tej też przyczyny pośpiech w uruchomieniu zakładu, produkcja rusza w wyznaczonym terminie tj. 1 września 1982 roku. Zakładem tym kierowałem do końca marca 1983 r.

W kwietniu tego roku przystąpiłem do zreorganizowania warsztatów szkolnych. Przy dużej pomocy dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w Rzeszowie mgr Józefa Kolbusza udaje się dwuletnią naukę zawodu przedłużyć do trzech lat i zwiększyć stan uczących się z 80 do 240 uczniów. Konkretna realizacja nowo opracowanych programów i wzorcowe wyposażenie w maszyny i pomoce naukowe oraz wyniki nauczania, przyczyniają się do wydania wysokiej oceny przez władze oświatowe. Za co zakład zostaje w roku 1984 uhonorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Pod koniec tego roku wróciłem ponownie na stanowisko głównego specjalisty ds. wzornictwa.

Po odejściu w roku 1987 dyr. Tadeusz Siekiery na emeryturę, następuje reorganizacja na stanowisku kierowniczym w zakładzie, po której wróciłem ponownie na stanowisko kierownika zakładu macierzystego „RESPAN” w Rzeszowie. Za ofiarną i sumienną pracę zostałem uhonorowany odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi i stowarzyszeniowymi.

W czerwcu 1990, po przepracowaniu 48 lat, w tym 35 lat w ukochanej branży obuwniczej, przeszedłem na emeryturę. Obecnie od czasu do czasu odwiedzam młodszych kolegów w ich zakładach pracy i pełnię funkcję sekretarza grupy Klubu Idei Tomasza Baty w Rzeszowie.

Rzeszów, lipiec 2003 r.

Rozdział VIII

Grupa krakowska w Stowarzyszeniu – Klubu Idei Tomasza Baty

Powstanie i działalność „grupy krakowskiej” Klubu Idei Tomasza Baty nie sposób omawiać bez przypomnienia pana *Tadeusza Siekiery*. Będąc już na emeryturze pan Siekiera pracował w Centralnym Laboratorium Przemysłu Obuwniczego jako główny specjalista ds. obuwia. Wtedy w częstych kontaktach służbowych, służbowych także poza pracą zawodową, spotykał się z pracownikami pionu badawczego CIPO.

Tu też w zespole wzornictwa, gdzie był prawie codziennym gościem, w czasie dyskusji latem 1995 roku powstał pomysł wciągnięcia grupy do działającego w Chełmku *Klubu Idei Tomasza Baty*, tworząc tym samym tzw. grupę krakowską Klubu.

Członkami Klubu od września 1995 zostało 8 osób z pionu badawczego, o długim stażu pracy w branży obuwniczej; większość nich rozpoczęła swoją pracę zawodową jeszcze w Branżowym Laboratorium Obuwniczym w Chełmku. Później wpisało się do Klubu kilka osób „młodsze pokolenie” obuwników, obuwników kilka osób zrezygnowało z członkostwa w Klubie. Obecnie grupa krakowska liczy 7 członków, których nazwiska podaję:

Józefa Wyczęsana – technolog

Teresa Ibek – projektant

Krystyna Plucińska - konstruktor

Małgorzata Starzec – technolog

Bożena Rajchel-Chyla - antropolog

Tadeusz Ziajka – technolog, konstruktor.

Członkowie grupy krakowskiej biorą czynny udział w:

- zebraniach sprawozdawczo-wyborczych członków Klubu,
- spotkaniach opłatkowych,
- różnych imprezach organizowanych przez Klub, jak: wycieczki fachowe do zakładów w branży i wycieczki krajoznawcze.

Ponadto działalność grupy krakowskiej to przede wszystkim:

- przekazywanie wiedzy na temat historii powstania przemysłu obuwniczego w Polsce na spotkaniach z młodzieżą szkolną w Zespole Szkół Przemysłu Skórzanego w Krakowie przy ul. Harcmistrza Millana 16,
- podtrzymywanie tradycji spotkań obuwników weteranami, byłymi pracownikami branży obuwniczej i wymiana doświadczeń zawodowych,
- przekazywanie informacji na temat aktualnej sytuacji w branży, szczególnie w dziedzinie wzornictwa, nowych technologii i materiałów na spotkaniach z członkami Klubu.

Pan Tadeusz Siekiera do ostatnich dni życia czynnie uczestniczył w życiu branży i angażował się w działalność grupy krakowskiej klubu. Mimo, że od lutego 1998 mieszkał już w Oświęcimiu, odwiedzał nas często w CIPO.

Po jego śmierci pamiętamy o nim, odwiedzając jego grób na Cmentarzu Katowickim w Krakowie (nowy cmentarz kwatera A 11), gdzie został pochowany z małżonką.

Stanisława Kmiecik-Serafin

Rozdział IX

Skład władz Stowarzyszenia – Klubu idei Tomasza Baty w Chełmku w latach 1994 – 2004

I kadencja – data wyborów 10. 03. 1994 r.

ZARZĄD

Siekiera Tadeusz – prezes
Pisarek Henryk – wiceprezes
Jugas Franciszek – sekretarz
Czerw Tadeusz – skarbnik
Pactwa Franciszek – członek
Matysik Władysław – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Wróbel Zdzisław – przewodniczący
Wala Jan – członek
Kobyłczyk Stanisław – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Niemczyk Albin – członek
Firek Adam – członek

II kadencja – data wyborów 10. 03. 1996 r.

ZARZĄD

Siekiera Tadeusz – prezes
Pisarek Henryk – wiceprezes
Jugas Franciszek – sekretarz
Czerw Tadeusz – skarbnik
Laska Tadeusz – członek
Wala Jan- członek
Wróbel Zdzisław – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Raźny Włodzimierz – przewodniczący
Dyrda Józef – członek
Kobyłczyk Stanisław – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Pawela Alfred – członek
Szymutko Stefan – członek

III kadencja – data wyborów 26. 03. 1998 r.

ZARZĄD

Siekiera Tadeusz – prezes
Pisarek Henryk – wiceprezes
Wala Jan – sekretarz
Czerw Tadeusz – skarbnik
Grzesik Bronisław – członek
Laska Tadeusz – członek
Wróbel Zdzisław – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Raźny Włodzimierz – przewodniczący
Matyja Adam – członek
Ibek Teresa – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Szymutko Stefan – członek
Hebla Halina – członek

IV kadencja – data wyborów 28. 01. 2000 r.

ZARZĄD

Pisarek Henryk – prezes
Wróbel Zdzisław - wiceprezes
Biel Kazimierz – wiceprezes
Wala Jan – sekretarz
Czerw Tadeusz – skarbnik
Grzesik Bronisław – członek
Siekiera Tadeusz – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Kobyłczyk Stanisław – przewodniczący
Laska Tadeusz – członek
Matyja Adam – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Hebla Halina – członek
Pactwa Franciszek – członek

V kadencja – data wyborów 6. 01. 2001 r.

ZARZĄD

Pisarek Henryk – prezes

Wróbel Zdzisław- wiceprezes
Biel Kazimierz – sekretarz
Baran Janina – skarbnik
Matyja Adam – członek
Rybaj Józef – członek
Pawela Alfred – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Kobyłczyk Stanisław - przewodniczący
Krawczyk Czesław – członek
Laska Tadeusz – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Bernacik Stefan – członek
Hebla Halina – członek

VI kadencja – data wyborów 22. 03. 2002 r.

ZARZĄD

Pisarek Henryk – prezes
Wróbel Zdzisław- wiceprezes
Biel Kazimierz – sekretarz
Baran Janina – skarbnik
Matyja Adam – członek
Pawela Alfred – członek
Rybak Józef – członek

KOMISJA REWIZYJNA

Kobyłczyk Stanisław - przewodniczący
Krawczyk Czesław – członek
Laska Tadeusz – członek

SĄD KOLEŻEŃSKI

Mucha Alojzy – przewodniczący
Hebla Halina – członek
Bernacik Stanisław - członek

Rozdział X

Zestawienie zorganizowanych wycieczek turystyczno-krajoznawczych dla członków Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku w latach 1994 – 2003

L.p.	Teren wycieczki	Data	Ilość uczestników	Zwiedzane miejscowości i obiekty
1	2	3	4	5
1.	Czechy	28 – 30. 09. 1994	38	- Zlin (miasto, Fabryka Obuwia, Muzeum Obuwnicze i Muzeum Miasta oraz cmentarz - Zakłady Garbarskie i Produkcji Pomocniczej w Otrokovicach. - Zakłady Obuwia w Dolnym Nemeci. - Cierlicko.
2.	Słowacja	20 – 22. 09. 1995	34	- Partyzanske (Zakłady Obuwia, Szkoła Zawodowa i Technikum). - Garbarnia w Bosanach. - Bojanovice - Jaskinie Demanowskie. Węgierska Górka (Fort Wędrowiec Wędrowiec 1939 r.)
3.	Dolny Śląsk	26 – 29. 09. 1995	28	- Złotoryja (miasto i Zakłady Obuwia). - Kotlina Jeleniogórska - Wrocław (Panorama Racławicka i Stare Miasto). - Góra św. Anny.
4.	Oświęcim (dla gości z Klubów ABS z Czech i Słowacji)	12. 04. 1998	13	- Muzeum KL Auschwitz - Birkenau
5.	Częstochowa	9. 05. 2001	32	- Klasztor i kościół na Jasnej Górze - Częstochowa (miasto i katedra) - Sanktuarium Maryjne w Leśniowej.
6.	Oświęcim	6. 10. 2001	37	- Muzeum KL Auschwitz – Birkenau. - Kościół pw. św. Józefa w Oświęcimiu. - Kościół i klasztor w Harmężach
7.	Podbeskidzie	25. 05.	39	- Szczyrk i Wisła

		2002		- Ibsena i Koniaków - Żywiec
8.	Podbeskidzie	28. 09. 2002	38	- Muzeum Zofii Kossak-Szczuckiej-Szatkowskiej w Górkach Wielkich. - Kościół w Górkach Wielkich. - Brennej
9.	Województwo małopolskie	27. 09. 2003	38	- Dom rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II, kościół parafialny p.w. NMP i kościół pod wezwaniem św. Piotra Apostoła w Wadowicach. - Orawa Muzeum – Orawski Park Etnograficzny i wystawa z okazji 90 rocznicy urodzin śp. Tadeusza Staicha. - Skansen im. J. Żaka w Zawoi Markowych Rówienkach.
Razem			297	

Rozdział XI

Poezja Józefa Balona

(autor jest członkiem Klubu Idei Tomasza Baty)

Dziękując „Ludziom piszącym”

*Wy Którzy - ze skarbnicy polskich słów
zlepiacie z serca płynące wiersze,
poematy i eseje – dziękujemy.*

*Wy Którzy – nieoszczędzicie wolnych chwil dla
podzielenia się swą refleksją na
otaczający nas świat i istnienie
jego Stwórcy Pana Boga – dziękujemy.*

*Wy Którzy – z dalekich i bliskich podróży
przekazujecie, co godne do podzielenia
się z nami – dziękujemy.*

*Wy Którzy – dzielicie się Waszą radością
a czasem i smutkiem – dziękujemy.*

*Wam wszystkim, Którzy przekazujecie
swe dzieła Ku pokrzepieniu serc z miłości
do nas – mówimy Bóg zapłać i Szczęść Boże
w dalszej pracy.*

Dar życia

(dedykowane ś.p. Antoniemu Weigtowi)

*Panie Stwórco Wszechświata
I naszej pięknej planety
Gdziekolwiek jestem
Na tej ziemi
Często biegnę myślami
Pod krzyż
I z pokorą wypowiadam
Dziękuję za dar życia.*

Refleksja

*Moje ciało Matka ziemia
Przygarnie
O mym grobie
Nawet swoi zapomną
Lecz nie myśli napisane
W wierszach – może
Jakiś czas przetrwają.*

RODZICOM

*Wielkie dzięki Wam,
że ofiarowaliście
mi życie,
że wskazaliście mi
bezpieczną drogę.
bym mógł jak żeglarz
na małej łodzi
z jednego brzegu życia
mimo burz,
i miotających fal,
dopłynąć szczęśliwie
do cichej przystani
drugiego brzegu.*

Józef Balon (w rocznicę urodzin)
Bergisch Gladbach

POSŁOWIE

Kolegium Redakcyjne oddaje do rąk Czytelnika niniejsze skromne wydanie jubileuszowe, poświęcone działalności Klubu Idei Tomasza Baty w Chełmku w latach 1993 – 2003.

Śledząc 10-letnie dzieje naszego Klubu i poświęcając sporo czasu nad jego opracowaniem, doszliśmy do przekonania, że z całą pewnością największym osiągnięciem Stowarzyszenia w tym okresie było wpajane w naszych członków, sympatyków i społeczności chełmeckiej wzniosłych idei pioniera obuwnictwa w świecie – Tomasza Baty, który m.in. wybudował fabrykę obuwia w Chełmku.

Należy też wspomnieć, że największy udział w propagowaniu tej idei mieli przede wszystkim inicjatorzy i założyciele tak wspaniałego Stowarzyszenia, jakim jest nasz Klub. W tym miejscu należy wymienić takie nazwiska jak: Tadeusz Siekiera, Roman Liszka, Franciszek Pactwa, Alojzy Mucha, Franciszek Jugas, innych działaczy: Zdzisław Wróbel, Henryk Pisarek, Stanisław Kobyłczyk i szereg członków działających w poszczególnych składach Zarządu

Należy również podkreślić, że nasz Klub Idei Tomasz Baty w ciągu całego okresu swej działalności utrzymuje partnerską i dobrosąsiedzką współpracę z podobnymi Klubami w Czechach i na Słowacji (Zlin, Partizanske, Svit).

Kolegium redakcyjne pragnie serdecznie podziękować wszystkim autorom prac, w postaci wspomnień czy życiorysów, nadesłanych na adres naszego Klubu. Równocześnie pragniemy przeprosić autorów tych prac, które ze względu na ograniczoną ilość stron wydania, nie mogliśmy przekazać ich do druku, Prace te w postaci wspomnień z osiągnięć zawodowych, będą systematycznie drukowane w kwartalnych Biuletynach Klubu,

Kończąc te ogólne uwagi, pragniemy jeszcze raz przekazać serdeczne i uprzejme podziękowania wszystkim darczyńcą, którzy finansowo wspierali naszą działalność. Natomiast ukazanie się niniejszego opracowanie zawdzięczamy Urzędowi Miasta Chełmek oraz miejskiemu Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku – które dedykujemy naszym członkom, sympatykom w dniu Jubileuszu 10-lecia Klubu Idea Tomasza Baty w Chełmku.